

SŁOWO

Wilno, Sobota 15-go grudnia 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 50000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro wy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40000 marek, za tekstem 20000 marek Najmniejsze ogłoszenie 200000 m. p z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Czego chcą Niemcy?

Z historycznego—w sierpniu 1914-go roku — oświadczenia cesarza Wilhelma, że od chwili szczytności niemieckich oręży nie zna on żadnych stronnictw a zna tylko Niemców — wynika netylko formalna lecz i faktyczna odpowiedzialność całego narodu niemieckiego za wywołaną wojnę wszechświatową, która miała niebawem okropnością swoją zaćmić wszystkie wojny zarejestrowane dotychczas w dziejach ludzkości. Prawda, prowadzili olbrzymią kampanję niemieccy wyznawcy „sily idącej przed prawem”, lecz kto ogołacał skarb państwa asygnując—w parlamencie—coraz to nowe, kolosalne sumy na prowadzenie wojny? Kto potem pokrywał dziesięciokrotnie jedną po drugiej pożyczkę wojenną? Naród niemiecki, cały naród niemiecki; nie wylączając wcale nawet radykalnych socjalistów.

I potem wojna ta straszliwa, położony trupem 10 milionów ludzi, najmocniejszych, najsilniejszych i okaleczony na życie całe dwa i trzy razy tyle milionów ludzkich jednostek, również należących do wyboru najmocniejszych i najdzielniejszych—rozpętała całe piekło najdzikszych namiętności, które do dziś dnia nie przestają gnębić, rozpręgać i rujnować świat.

Wojnę tę Niemcy przegrali. Zwyciężono je. Zadano Niemcom cios straszliwy. Okrojono je terytorjalnie; zabrano niemieckie kolonie; nałożono na Niemcy w formie tak zwanych *reparations*, kontrybucję wojenną, o jakiej świat nie słyszał; po klęsce wojennej spadła na nie klęska ekonomiczna; przegrana pociągnęła za sobą jaknajfatalniejsze zaburzenia wewnętrzne przy pełnym bankructwie finansowym państwa jednego z najzamożniejszych i najsolidniejszych na ziemskim globie. I pomimo to wszystko: w oczach i uczuciach narodu niemieckiego dziś jeszcze te dawne, cesarskie, imperjalistyczne Niemcy posiadają urok może nawet jeszcze popularniejszy i żywszy niż przed wojną! Wręcz ideałem każdego dziś Niemca jest powrót do *status quo ante bellum*, do dawnej potęgi, do dawnej zamożności, do dawnego blasku państwowego, narodowego, indywidualnego: Socjalni demokraci! Ci przecie za nic w świecie nie chcieliby wrócić np. pod berło carskie, a tembardziej jeszcze Hohenzollernów? Im chyba przyświeca niezłomnie ideał: nowych Niemiec demokratycznych?

Nie kwapiemy się narazie z odpowiedzią. Oto mamy przed sobą relacje mnogich korespondentów najpoważniejszych dzienników francuskich, którzy, stale osiadłszy w Berlinie, w Monachjum, w Hamburgu, w Dreźnie, patrzą wcale trzeźwo na to, co się w Niemczech dzieje i z wrodzoną francuskim umysłem bystrością informują wcale dokładnie jakie dziś w Niemczech przeważają nastroje i czego właściwie chce naród niemiecki.

Bo przecież w ostrym powojennym zatargu z Francją musi naród niemiecki wiedzieć: o co mu chodzi, na jakich warunkach zgodziłby się od oporu stawianego Francji (i sprzymierzonym z nią mocarstwom) odstąpić.

Otóż jedną z kardynalnych pretensyj, rzuconych przez Niemców w twarz Francji jest to, że — jakoby — Francja nie podtrzymała niemieckiej demokracji, dała przez to rozpętać się i rozwihrzyć żywiołom skrajnym, anarchicznym, przez

co Niemcy popadły w sytuację do najwyższego stopnia krytyczną i... dlatego nie mogą zadość uczynić zobowiązaniom przyjętym podczas zawierania z Ententą traktatu Wersalskiego. Innymi słowy: Francja winna, że Niemcy płacić — nie mogą!

Zarzut, ani słowa, ciężki i ważki. Jakże jednak sobie wyobrażają Niemcy to „podtrzymanie”, tą „pomoc”, którą Francja jakoby poskapiła niemieckiej demokracji — czytają: socjalnym demokratom? Wystarczy ustawić ich najrozmaitsze enuncjacje. Okaże się z nich, że socjalni demokraci niemieccy chcieliby aby Francja zgodziła się na zredukowanie wersalskich *reparations* — do minimum, omal że do zera, a zaś co do traktatu Wersalskiego aby poprzestała włącznie i jedynie na odzyskaniu, czyli dezankesji Alzacji i Lotaryngji.

W polityce wewnętrznej socjalni demokraci niemieccy są najprawdłowszymi i najprawomysłniejszymi demokratami o socjalistycznym wyraźnym zabarwieniu, lecz w polityce zewnętrznej, zagranicznej są najautentyczniejszymi... nacjonalistami, *Deutsch nationale*. A dla tego autoramentu polityków istnieje, jak przed wojną tak po wojnie, jedno tylko hasło: *Deutschland über Alles!* Francja udzielając poparcia i pomocy socjalnym demokratom niemieckim ładnie by wyszła!

Ogółem mają Niemcy do wypłacenia Francji 132 miljardy marek w złocie. Olbrzymia suma! Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że Francja już wydała 100 miliardów franków w złocie na odbudowę zniszczonych przez najazd niemiecki dzielnic. Gdy się to Niemcom mówi, wzruszają ramionami: „Francja tak bogata!” Oto cała ich odpowiedź.


Francja nie może zrobić Niemcom żadnych ustępstw płatniczych, bo — sama zadłużona jest po uszy w Anglii i w Ameryce. Anglii i Amerykanie dopominają się... rozrachunku, a tu tymczasem Niemcy nie płacą. Niema czem zaspokoić Anglików i Amerykanów. Sytuacja Francji nie jest do pozazdroszczenia. Ona musi cisnąć Niemcy, bo inaczej sama zbankrutuje.

Lecz przypuśćmy, że p. Poincare zgodziłby się na redukcję, mniej lub więcej znaczną, należności niemieckiej. Albo zgola zrzekłby się wszelkiej ze strony Niemiec pieniężnej indemnizacji. Wówczas Francja — zwyciężka! — musiałaby wypłacić Anglii i Ameryce bająskie sumy, pożyczzone na prowadzenie wojny, a Niemcy — zwyciężone! — wyszłyby z całej imprezy nie zapłaciwszy ani grosza za przegraną wojnę.

Gdy się pierwszemu lepszemu Niemcowi wyklada rzecz tak jasną, Niemiec woła zaperzony cały:

— Ale korytarz Gdański! Ale Śląsk! I na ten temat nawet do dyskusji nie dopuszcza.

Bo niemiecki socjalny demokrat (jest to jedyne dziś stronnictwo wchodzące w poważną rachubę międzynarodową) gotów jest zgodzić się „bez zastrzeżeń” na dezankesję Alzacji i Lotaryngji, gotów jest, od biedy, zgodzić się na indemnizację i kontrybucję wojenne, lecz nigdy przynigdy, nie pogodzi się z faktem utworzenia korytarza Gdańskiego tudzież z faktem „wytargowania przez Francję dla Polski” tyłu to a tyłu kilometrów Górnośląska. Nie mieści mu się to w głowie. Nie




W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci św. pamięci

Gabryela Narutowicza

Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

odbędzie się w dniu 17 grudnia 1923 r. o godz. 10-ej rano w kościele Katedralnym nabożeństwo żałobne, na które zaprasza

Komitet Uczczenia
ś. p. Gabryela Narutowicza



S. P.

Dnia 16 grudnia o godz. 10 w kaplicy Słóstr Nazaretanek odbędzie się Msza Święta za spokój duszy Świętej pamięci

Melanji z Umiastowskiej Szostakowskiej

w pierwszą rocznicę Jej śmierci

może pogodzić się z myślą, że sprawa Gdańska i kwestja „G. Śląska są już definitywnie i nieodwołalnie uregulowane i rozstrzygnięte.

No, i ani na włos jeden nie zmalały pycha i buta niemiecka. Nad własny naród nie widzi Niemiec na świecie narodu godniejszego podziwu. Nie widzi większego zaszczytu nad należenie do narodu niemieckiego. Takim pozostał — nawet po niebywalej klęsce wojennej i ekonomicznej. Dzieci i młodzież podраста w atmosferze zaciętej nienawiści — teraz już nie względem Anglii, jak bywało podczas wojny — lecz względem Francji. Jak dziewięćcioletni Hannibal każde dziecko niemieckie gotowe jest przysięgać „u ołtarzy”, że póki życia starczy nienawidzić będzie Francję i Francuzów.

„Niech tylko — pisał świeżo stały

Ustąpienie Rządu.

WARSZAWA, 14.XII. (A. W.) Dn. 14-go b. m. na posiedzeniu o g. 8 m. 30 wieczorem Rada Ministrów uchwaliła jednomyślnie podać się do dymisji.

Rozłam w Piąście.

WARSZAWA, 14.XII.23. (A. W.) W piątek po południu zakończyły się obrady klubu Piasta nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. Wszystkie niemal projekty, przedstawione przez referenta posła Pawłowskiego należące do grupy Bryla, zostały odrzucone większością głosów. Wobec tego poseł Bryl z 15 posłami opuścił salę posiedzeń. Poseł Bryl wezwał na naradę 14-tu swoich kolegów, którzy z nim opuścili salę obrad; na posiedzeniu tem postanowiono utworzyć odrębną grupę parlamentarną. Na posiedzeniu następnem opracowywano projekt deklaracji ideowej i uzasadnienie powodów, które skłoniły grupę Bryla do wy-stąpienia z Piasta. W deklaracji ma być stwierdzone, że grupa Bryla tylko i włącznie w przedmiocie ustawy o parcelacji i osadnictwie [nie może pójść ręką w rękę z obecną większością sejmową, i nie będzie dążyła do rozbitcia większości.

Dymisja Marszałka Sejmu.

WARSZAWA, 14. XII. (A.W.) Na skutek wystąpienia posła Bryla Marszałek Rataj nadesłał na ręce Wice Marszałka Moraczewskiego pismo, w którym oświad-

korespondent berliński gazety „Temps”, znany w Wilnie z parokrotnych swych nad Wilją pobytów, p. E. Algazy, z pochodzenia Rumun — niech tylko Francja okaże jakiemukolwiek dziś w Niemczech rządowi, choćby najbardziej lewicowemu, bodaj tylko najłżejszą życzliwość, wnet ów rząd wszelką utraci powagę, wnet zaatakowany będzie ze wszech stron, wnet posypią się nań najzjadliwsze insynuacje: Przekupiony przez Francję! Zdrajca ojczyzny!

W takiej atmosferze, przy takich nastrojach prowadzić niemiecko - francuskie... układy jest pracą syzyfową podniesioną do kwadratu. Czego bowiem chcą Niemcy? Chcą mieć z powrotem Państwo Niemieckie przedwojenne, co najwyżej bez Alzacji i Lotaryngji. Zbrojnego *rewanżu* chcą.

Jace.

oza, że zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi oraz na skutek zmiany sytuacji politycznej składa na ręce Wice Marszałka Moraczewskiego, jako najstarszego wice-marszałka, — dymisję ze stanowiska Marszałka Sejmu. Moraczewski zamknął posiedzenie nie sejmowi i odroczył je do poniedziałku.

Kluby polityczne nad sytuacją.

WARSZAWA, 14.XII. (A. W.) W piątek na godzinę 6-ą wieczorem zwołane zostało plenarne posiedzenie klubów parlamentarnych celem omówienia sytuacji politycznej.

TEATR POLSKI (Lutnia)
Ostatnie występy K. ADWENTOWICZA
Dziś po raz 6-ty

Peer Gynt

H. Ibsena, Muzyka E. Griega

D Z I S o g. 4 po poł.

3-ci Koncert Symfoniczny

TEATR WIELKI. (na Pohulance)
Ostatnie występy

Elny Gistedt

DZIŚ po raz 4-ty

Bajadera

operetka w 3 aktach Kalmana

Jutro w niedzielę o g. 3 m. 30
po cenach zniżonych o 50 proc.

Sprzedana narzeczona

op.era SMETANY

Początek wieczornych przedst. o g. 7 1/2 w.

Głos z tamtej strony.

Władze polskie zamknęły gimnazjum litewskie w Święcianach. O merytorycznych powodach tego zamknięcia nie wiele co wiemy, dlatego też chcielibyśmy ująć ten wypadek nieco głębiej i ogólnie. W tym celu ustępujemy głosu piśmie „Dzień Kowieński” odważnemu posterunkowi obrony Polaków kowieńskich przed usiłowaniami zagłady.

Oczywiście Dzień Kowieński musiał zarejestrować oburzenie, które z powodu tego faktu zapanowało na szpalach prasy kowieńskiej, i zdaje sprawozdanie z wrażenia, które to oburzenie wywarło na polskiej ludności Kowieńszczyzny.

„Jeżeli ludność ta nie może np. w momencie bieżącym otworzyć koła 30-tu zgłaszanych już szkółek początkowych prywatnych polskich [z „formalnych” powodów niemożności zatwierdzenia dla nich nauczycieli, jeżeli ludność ta z wysokości fotelu ministerjalnego słyszy zapowiedź zamknięcia trzech oświerek istniejących w Kownie (również od czasów okupacji niemieckiej) polskich szkółek początkowych z tej racji, iż „formalny” spis ludności nie znalazł prawie wcale w Kownie mieszkańców Polaków, jeżeli ludność ta nie ma możności wysyłania abiturjentów miejscowych szkół do polskich uniwersytetów na studia polonistyk i patrzy na marnowanie z tej racji czasu i sił swej młodzieży, by przytoczyć tylko parę przykładów z dziedziny szkolnictwa — zaledwie ludność ta lepiej niż jakakolwiek inna zna posmak praktyczny powyższych omawianych metod „kulturkampfu” i tem szerszej ubolewać potrafi nad objawami tego zbroczenia politycznego”.

Poza temi słusznymi uwagami, pisze także *Dzień Kowieński*, stawia kwestje na gruncie wzajemnych polsko-litewskich stosunków.

„Z ogłoszonej w „Litwie” odezwy dowiadujemy się, iż jeszcze w czasie okupacji niemieckiej, gdyż w roku 1918, społeczeństwo litewskie powołało do życia gimnazjum w Święcianach i utrzymało je własnym kosztem przez pięć lat.

Okoliczności te przemawiały za tem, że istnienie tej uczelni odpowiada realnym potrzebom tamtejszej ludności litewskiej i, że przeto zamknięcie jej stanowi „dla tej ludności istotną stratę kulturalną”.

Zawsze głosiliśmy na tem miejscu zapatrywanie, iż potrzeby duchowe życia narodowego muszą być usunięte po za nawias wszelkich waśni politycznych, czyli, że zatargi, kłótnie i walki, prowadzone na tem polu, winne omijać najskrupulatniej dziedzinę kultury narodowej zwalczających się stron.

Każdy inny pogląd na te sprawy usmierca w swej konsekwencji swobody konstytucyjne mniejszości narodowościowych w państwie, jako stronie fizycznie słabszej, gdy idzie o walki wewnętrzne państwowe.

W wypadku zaś, gdy zapasy takie prowadzą dwa państwa, posiadające wzajemnie (na swych terytorjach) mniejszości narodowe, jednoplemienne z ludnością krajów — rywali, sprawa przedstawia się jeszcze gorzej.

Nieunawiane zasady „nietykalności życia kulturalnego” wprowadza w tych razach niepostrzeżenie do metody walki z a s a d e o d w e t u, która stanowi bezsens prawny, letyczny, a w ostatecznych wypadkach i polityczny”.

My tu w Wilnie nie mamy prawa inaczej wysłuchiwać wywodów *Dnia Kowieńskiego*, jak z pochyloną głową. My, Polacy w niepodległej Polsce, właściwie marnotrawimy tą niepodległość, którą nas Opatrzność obdarzyła, oni tam w Kownie bronią żywiołu polskiego przed eksterminacją.

Szkola polska ma tą ogromną wyższość nad szkołą litewską, że jest wykładnikiem starej i poważnej kultury. W tej dziedzinie zawsze zwyciężymy.

Muzyka w Wilnie.

II Koncert symfoniczny, pod dyktando p. A. Wyleżyńskiego.

Z niemielszym powodzeniem od pierwszego, odbył się drugi koncert symfoniczny w sali „Lutni”, poświęcony wyłącznie utworom Franciszka Liszta, gromadząc liczne grono miłośników muzyki orkiestrowej.

Przez całe dziesięciolecie nie mógł Liszt zdobyć należnego sobie uznania w świecie muzycznym, szczególnie w jego obozie zachowawczym, pozostającym pod wpływem znanego i niegdyś bardzo przecenianego krytyka wiedeńskiego Hanslicka, wroga nieprzejednanego muzyki nowo-niemieckiej, której najwybitniejszymi przedstawicielami byli: Wagner, Liszt, Bruckner i wielu innych wielkich talentów. Wiadomo, że Hanslick zasadniczo nie uznawał w muzyce nic więcej, jak tylko formę, niejako zewnętrzną, przejętą od klasyków, nie przyznając jej żadnej zdolności wyrażania nastrojów i uczuć. Pisząc zaś swe artykuły muzyczne i krytyki, niezwykle żywo i dowcipnie, widząc wszystko jednostronnie z punktu swego „credo” estetycznego, rozstracał Hanslick, imponując czytelnikom swą niezaprzeczoną wielką erudycją fachową, urok fascynujący, miał całe rzesze wierzących bezkrytycznie w nieomylność jego sądów i był prawdziwym hamulcem wszelkiego postępu w muzyce, — albowiem nieduża narazie grupa kompozytorów i estetyków przeciwnego mu kierunku „nowego” przez długi okres czasu musiała walczyć z uprzedzeniem przez niego zaszczerpionem szerszemu ogółowi. Dopiero z czasem, gdy szeregi „hanslickowców” zaczęły się przerzedzać coraz bardziej, więc i w tem, jak we wszystkim, musiała słusność zwyciężyć, a z wyjątkiem niedobitków z pomiędzy jego adeptów, cały świat muzyczny zaczął należycie oceniać kompozytorów, tak gwałtownie przez Hanslicka zwalczanych.

Można śmiało powiedzieć, że obecnie ogół muzyczny uznaje Liszta, jako jednego z najgenialniejszych i najszlachetniejszych muzyków dziewiętnastego stulecia. Wprawdzie, dla wielu jeszcze dotąd Liszt pozostał tylko autorem błyskotliwych rapsodji, efektownych transkrypcji i przedstawicielem fortepianowej muzyki wirtuozowskiej. Wszakże pogląd ten, zgoła fałszywy, ustępuje miejsca coraz bardziej słusznej ocenie jego oryginalnej twórczości, naprawdę epokowej w dziejach muzycznych.

Tymczasem cóż się dzieje ze szkołami polskimi w Wileńszczyźnie. Wspominałem w relacji z wycieczki do Głębockiego: wrażenia przyjemne kończą się z chwilą, gdy przestępujemy przez próg szkoły. Ogarnia nas atmosfera skandalicznych plotek. Tak jest podobno wszędzie. Wszyscy podkreślają, że najslabszą naszą pozycją w kraju, jest to, co powinno i może być najsilniejszą, mianowicie szkoła polska.

Cat.

Olbrymi talentem improwizatorskim, o niepospolitej skali wyrazu muzycznego, wkraczającego w najpotężniejszych chwilach natchnienia w sfery jakiejś ekstazy mistycznej, najzupełniej transcendentalnej, nie mógł się utrzymać w szrankach formalnych symfonji klasycznej i ta wewnętrzna potrzeba wypowiedzenia się w takiej formie, jak mu jego duch twórczy dyktował, była bezpośrednim powodem utworzenia nowej formy muzycznej, którą Liszt nazwał „poematem symfonicznym”, niezmiernie charakterystycznym dla jego twórczości i zajmującym jedno z najprzedniejszych miejsc w jego olbrzymim dorobku kompozytorskim. Wszystkie jego „poematy symfoniczne” są typowymi dziełami muzyki programowej, odtwarzającymi wrażenia, odczuwane przez kompozytora, podczas czytania arcydzieł poetyckich, podań mitologicznych lub historycznych. Pod względem formalnym, są to swobodne improwizacje, będące w ścisłym związku z treścią i ideą przewodnią, którą kompozytor zamierzał wyrazić. Trudno się dziwić, że takie nowatorstwo wywołało oburzenie „patentowanych” muzyków, pilnie strzegących wszelkie przepisy i formułki scholastyczne, co wszakże nie przeszkodziło, że Liszt znalazł ogromną ilość naśladowców pomiędzy kompozytorami pokoleń późniejszych, aż do czasów obecnych, kiedy wpływy jego są znacznie większe, niżeli w latach uprzednich.

Zupełnie zgodne z powyższą charakterystyką ogólną twórczości Liszta były utwory, wykonane na ostatnim koncercie symfonicznym. Na program się złożyły najwięcej cenione poematy symfoniczne: „Tasso”, mający jako temat główny: pieśń weneckich gondolierów, która, w najróżniejszych przekształceniach ustawicznie wracając, odzwiecziała tragiczne losy poety. Prześliczny menuet ilustruje świetne czasy w życiu Tassa na dworze księcia Ferrary „Preludja”, osnute na bardzo charakterystycznym krótkim motywie, niezwykle pomysłowo wyzskanym we wszystkich częściach tej, tak urozmaiconej w nastroju, kompozycji, pięknie odtwarzają treść podobnie zatytułowanego poematu Lamartina. Wreszcie „Orfeusz”, utwór przepysznie opiewający potęgę muzyki w życiu ludzkim. Najzupełniej słusnie dążyć się też zaliczyć do „poematów symfonicznych” i koncert fortepianowy z towarzyszeniem orkiestry (Es dur), którego, tak różne w charakterze i nastroju części, są bezpośrednio związane w jedną całość i sprawiają wrażenie utworu muzyki programowej, także osnutej na niewielu motywach, konsekwentnie przeprowadzonych przez całą kompozycję, dających przy tem niezmiernie wdzięczne pole fortepiannicze do wykazania wszystkich zasobów wykonawczych. Solistka koncertu, p. Fanny Krever grała ten koncert technicznie bez

zarzutów i z wielkim temperamentem i odczuciem, chociaż nie wszędzie, w chwilach odpowiednich, zdolała osiągnąć tak utworom Liszta właściwy nastrój rozmarzenia i ekstazy. Znać też było zbytbyczne przyspieszenie tempa i nerwowość w „allegretto” i w „marziale”, jak również przeszedł w orkiestrze zbyt prędko i bez należytego wrażenia przesliczny temat śpiewny, w czasie długiego trelu fortepianowego. Poza temi małymi zastrzeżeniami, wykonanie koncertu stało na wysokim poziomie artystycznym i było przyjęte gromkimi oklaskami, za które artystka podziękowała, grając wybornie jedenastą rapsodję węgierską — nad program.

Z przyjemnością wysłuchaliśmy wykonania wszystkich trzech poematów symfonicznych, zaganych z dosadną rytmiką, wielką werwą i wyborem cieniowaniem. Szczególnie pięknie i nastrojowo udał się „Orfeusz”. Można szczerze powinszować dyrektorowi *Wyleżyńskiemu* i orkiestrze tak pięknych produkcji, zwłaszcza — gdy się zważy taką małą ilość prób, jaką rozporządzają wykonawcy, i rzadką sposobność grania w całym zespole orkiestrowym. Rzesiste oklaski dobrze zapełnionej sali były dowodem szczerzego zadowolenia z koncertu.

Michał Józefowicz.

Niemcy.

Monety Nadreńskie.

BERLIN. 14. XII. (A. W.) Magistrat Düsseldorfu wydał komunikat, w którym zawiadamia że po porozumieniu się z Rządem Rzeszy wszystkie gminy okupowanego terytorjum przystąpią do wydania wspólnej monety. Pieniądz ten opierać się będzie na wspólnej 6 proc. pożyczce złotej wszystkich gmin i 6 proc. pożyczce państwowej. Rząd Rzeszy wydał rozporządzenie, na którego podstawie terytorja okupowane zostaną upoważnione do pobierania wszystkich opłat w nowym pieniądzu. Wydanem nowych asygnat zajmie się Bank krajowy prowincji Nadreńskiej.

Złote bony kolejowe.

BERLIN. 14. XII. (A. W.) W poniedziałek kasy kolejowe Rzeszy rozpoczną sprzedaż oszczędnościowych bonów kolejowych wartości 2 i 5 mk. złotych. Bony te przyjmowane będą przez kasy kolejowe jako opłaty za bilet osobowy lub bagażowy. Celem tej inowacji ma być umożliwienie podróży szerszemu masom publiczności. Dzienniki zaopatrują wiadomością tę uwaga, że dla zamierzających oszczędzać na cele podróży korzystniej jest lokować oszczędności w kasach oszczędnościowych, które dają procent od sum lokowanych.

Zakaz zjazdu bezrobotnych.

BERLIN. 14. XII. (A. W.) Gen. Seekt wydał zakaz urzędzenia zjazdu bezrobotnych Rzeszy, wyznaczonych na 10 b. m. z powodu, że Komitet organizacyjny Zjazdu rozpowszechnia odezwy wzywające do zdrowego wystąpienia i zaprowadzenia dyktatury proletariatu.

Fala podatków.

BERLIN. 13. XII. (PAT.) Dziś oczekiwane jest drugie zarządzenie rządu w sprawie specjalnego podatku, który nałoży olbrzymie ciężary na ludność. Trzecie tego rodzaju zarządzenie może być spodziewane jeszcze przed świętami.

Kalendarz Wileński Informacyjny na rok 1924

19 ROCZNIK WYDAWNICTWA

na rok 1924

WYJDZIE Z DRUKU W DNIACH NAJBLIŻSZYCH. ZAWIERA OBFIY MATERYJAŁ INFORMACYJNY

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU.

KU RÓWNOUPRAWNIENIU...

III.

Treścią rozważań i rozmów entuzjastek były najfundamentalniejsze zagadnienia, o jakie rozbija się od zarania dziejów ludzkości intelekt człowieka. Włec: postęp — wiedza — szczęście — Bóg... a wszystko na tle potężnego technicznego postępu romantycznej. Nie unikano bynajmniej gorącego interesowania się kwestjami ściśle filozoficznymi. Co zaś do spraw feministycznych, to żądały entuzjastki dla kobiety pełnej swobody kształcenia się, większej niezależności, innego niż dotąd stanowiska wśród stosunków społeczno-prawnych; w życie towarzyskie pragnęły wnieść szczerłość, prawdę, śmiałość poczynanie sobie, odwagę przekonań, wreszcie skromność w stroju niewieści. Interesowały się poprawą losu włosci. Dążyły, krótko mówiąc, do wiedzy i prawdy w życiu — a pociągły sobie za obowiązek własne po-

stępować i tryb życia ściśle do głoszonych zasad przystosowywać.

Oczywiście nie brakło pustej frazeologii, poży, chaotyczności, potykania się zwłaszcza słabszych umysłów, co ścierało na entuzjastki nieuniknione docinki a nawet bezceremonjalne drwiny. Zresztą sama Żmichowska przyznawała, że przesadnie ściśle trzymanie się pryncypjów i doktryn w życiu praktycznym „bywa czasem nie cnotą lecz szaleństwem”. I przyznać trzeba, że tak zwane „dwice” z epoki między 1840-tym a 1850-tym, poczytujące siebie za entuzjastki, wyzywały aż nadto zuchwale opinię publiczną swem zachowaniem się zwłaszcza wobec mężczyzny, istnym w bawieniu się szalem, ekscentrycznością tużet, emieniem cygar, dezywolturą w rozgłosnych „intrygach miłosnych”. Inne znowuż, też mianujące siebie entuzjastkami, tak zwane „postępowe” panie, nie pozbawione były rzetelnych śmieśnościami i małostek. Były też tak zwane „fałszywe siostry”... Mniejsza, Niema i nie było na świecie „ruchu” wolnego od niepożądanych żywiołów. A swoją drogą kobiety u nas z następnego dziesięciolecia, 1850 — 1860, formalnie tonące w życiu konwencjonalnem, niewidzące nic poza

zabawami i towarzyskimi rozrywkami, jakże na niższym stały poziomie duchowym od zeszytych z widowni entuzjastek, nawet ze wszystkimi ich usterekami.

Pierwsza upomniała się u nas zasadniczo o samodzielność dla kobiety *Elżbieta z hr. Krasińskich Jaraczewska*. „Kobiety nasze — pisała w przedmowie do powieści „Zofia i Emilia” z roku 1827-go — uważane są od dzieciństwa jako miłe cacka a potem jak istoty nie mające samostnienia, przeto niezdołne są wypełnić swego powołania żony, matki, pani i obywatelki”. Owo „samostnienie”, którego dla kobiety domagała się Jaraczewska, to późniejsze: samodzielność, usamowolnienie, emancypacja, równouprawienie. Zmieniła się tylko — nazwa.

Pierwsza z kobiet u nas *Eleonora Ziemiańska* poświęciła się ścisłym studjom naukowym. Jej prace filozoficzne mają już dziś tylko wartość archiwalną, lecz ona, nie kto inny, przełamala powszechny u nas przed laty przesąd, że kobieta nie jest zdolną pracować serjo na polu naukowym, idąc z mężczyzną w zawody; ona też utworowała kobietom naszym drogę do wiedzy ścisłej i do zawodowej pracy naukowej.

Narajsa Żmichowska, najwybitniejsza

z entuzjastek, warszawianka, urodzona w roku 1819-ym, dojrzała do roli, którą w polskim ruchu umysłowym i w piśmiennictwie odegrać miała — w Paryżu, dokąd zawieźli ją hr. Zamoyscy w charakterze nauczycielki domowej. Były to czasy wielkiej tam wybujałości wszelkich prądów, kierunków, nowatorstw, hasel. Chaotyczny saintsimonizm tumaniał umysły nawet najbardziej zrównoważone, pisma pani Sand rozegzaltowały głowy i serca, panował chaos nieopisany w poglądach, dążeniach i podobaniach. Całą tę esencjonalną lecz i niebezpieczną atmosferę wchłonięła w siebie dwudziestoparoletnia Żmichowska.

Wraca do Warszawy przeobrażona, pełna zapału dla spraw najszerzego zakresu, wraca — typową entuzjastką. I rozpoczyna słowem i piórem walkę o polepszenie doli ludu (mocno *à la* George Sand idealizowanego), o pokój powszechny, o powszechną oświatę, o prawdę, o doskonalenie się wewnętrzne przez wiarę i t. d. Spotykają ją srogie zawody i rozczarowania. Szuka schronienia i ukojenia w świecie sztuki i artyzmu i zaczyna artystą apoteozować z wybujałością niezmierną. Przychodzi opamiętanie; Żmichowska zaczyna zda-

Wybieg czy pomyłka.

Od Wileńskiego biura informacyjnego (WILBI).

Otrzymujemy następujące wiadomości: Depesze urzędowe P. A. T. z dnia 12 XII doniosły, że na Sesji Rady Ambasadorów pan Galwanuskas zakomunikował o ratyfikacji przez rząd litewski deklaracji o mniejszościach narodowych. Na tej zasadzie Rada Ligi postanowiła uważać, iż w ten sposób wchodzi w życie jednocześnie deklaracja złożona dn. 12 maja 1922 r. przez przedstawiciela Litwy.

Tymczasem oświadczenie p. Galwanuskiego nie ma mocy obowiązującej albowiem sejm litewski postanowił tej deklaracji nie ratyfikować—przyjął ją tylko do wiadomości nie biorąc wobec niej żadnych zobowiązań.

Jeśli więc P. A. T. wiernie oddał to co zasłó na Radzie Ligi Narodów to trzeba uznać, że Rada Ligi została wprowadzona w błąd.

Plątego grudnia r. b. rozpatrywano w Sejmie Kowieńskim sprawę ratyfikowania przez Litwę konwencji o mniejszościach narodowych. Podczas głosowania większością trzech głosów ratyfikację odrzucono, motywując tem, że § 30 konstytucji litewskiej daje mniejszościom dostateczne prawa i że zbędne są jakieś inne gwarancje.

Dwunastego grudnia Galwanuskas oświadczył na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, że konwencja jest przez Sejm Kowieński ratyfikowana.

Rada Ligi Narodów postanowiła uważać, że Litwa przyjęła zobowiązania wobec mniejszości pod względem rasy, religii i języka. Liga narodów od tej chwili ma rozpoznać swe skrzydła opiekunów nad mniejszościami Litwy.

Ciekawym faktem jest, że z jednej strony Litwa zlekkała ratyfikację deklaracji z dn. 12 maja 1922 przez półtora roku i zaledwie na 7 dni przed ostatecznym terminem, w wyjątkowej formie zeszła się na równowagę tej deklaracji z § 30 konstytucji litewskiej przyjęła zobowiązania wobec mniejszości. Z drugiej strony ciekawym jest stanowisko Ligi Narodów, która tolerowała tak długą zwłokę i w końcu nie zupełnie ratyfikowanie. Dobrze jeżeli Lidze Narodów chodziło więcej o sam fakt przyjęcia zobowiązań niż o tę czy inną ich formę. Dobrze jeżeli będzie się Liga szczerze opiekować mniejszościami... Jeżeli P.A.T. podał scisły przekład z francuskiego na polski Uchwały Ligi Narodów, to prawo uzyskają tylko mniejszości pod względem rasy, religii i języka. Całkowicie za wszystkich 3-ech punktów wypływającą autonomię więc otrzymują tylko Żydzi. Polacy zaś różnią się tylko pod względem języka, bo narodowości nie wspomniano. A więc np. w szkołach wolno będzie wykladać język polski, ale nigdy historję lub geografję Polski.

n. t.

Wiadomości Agencyjne.

— Kurs bonów złotych Serji D. z datą spłatności 15 XII Min. Skarbu ustaliło na 629 000 mk. za złoty.

— Do warszawskiej mennicy państwowej nadszedł ze Szwajcarii transport krawków metalowych do wyrobów monet w 522 bezkach.

— W Dyrekcji Kolejowej Lwowskiej rozpoczęła się redukcja personelu. Kilku dziesięciu urzędników otrzymało już dekrety przenoszące ich na emeryturę. Wśród nich znajdują się wyżsi urzędnicy na kierujących stanowiskach, którzy przekroczyli 60 rok życia.

— Otwarta została w Gdańsku wystawa obrazów malarzy polskich. Prócz wystawców z Polski udział wzięli malarzy gdańscy m. in. Mekwa i Lipczyński. Z malarzy polskich wystawili swe obrazy p. p. Hoffman, Pablański, Cwikliński i inni.

— W Lwowie szerzy się w zastraszający sposób eskarlatyna, szczególnie wśród dzieci szkolnych.

— Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów Skirmunt i Salam dawali wyjaśnienia w sprawie składu materiałów wojennych, przechodzących przez Gdańsk tranzytem.

— Prace przy oznaczaniu granicy wschodniej są na ukończeniu. W najbliższych dniach zjawia

się w Mińsku delegacja polska i sowiecka oraz organy techniczne Komisji Granicznej. Prace graniczne nie są ukończone jedynie na przestrzeni 5 kilometrów.

— Strajk w Gdańsku rozszerza się. Ostatnio przyłączyli się do bezrobocia urzędnicy i funkcjonariusze radiostacji i szeregów rządowi. Wobec strajku pocztowego związek kupców austriackich zorganizował pocztę na rowerach.

— Grupa przemysłowców wioślisk, która przybyła do Rosji celem nawiązania z nią stosunków handlowych otrzymała rozkaz opuszczenia Moskwy w ciągu 24 godzin. Fakt ten zbiegł się z przemówieniem Mussoliniego o zamiarach rządu włoskiego wejścia w normalne stosunki z Sowietami.

— S.S.S.R. zatwierdził koncesję dla firmy niemieckiej Berger Wirth na uruchomienia fabryki barwników w Petrogradzie.

— Dzienniki rosyjskie ogłaszają projekt budżetowy republiki sowieckiej na r. 1924. Budżet ogółem wynosi około 1700 milionów rubli złotych, a wiec około 80 proc. budżetu z r. 1923. Według ostatniego preliminarza dochody wzrosły w stosunku do r. ub. około 30 proc.

— Firmy niemieckie okazują zainteresowanie imortem, mięsami, masłami i innymi produktami, z związku z czem S.S.S.R. przewiduje znaczne rozszerzenie tej rubryki eksportu rosyjskiego.

Odezwa.

Wilnianie! Rok temu dn. 16-go grudnia 1922 r. zginął śmiercią tragiczną pierwszy Prezydent odrodzonej Rzeczypospolitej. Padł na posterunku pełniąc obowiązki najwyższego Reprezentanta i Dostojnika Państwa Polskiego.

Komitet uczczenia Jego pamięci wzywa wszystkich mieszkańców miasta do wzięcia udziału w żałobnym obchodzie pierwszej rocznicy zgonu ś. p. Prezydenta Gabriela Narutowicza, a mianowicie w nabożeństwie za jego duszę, które się odbędzie w kościele katedralnym w poniedziałek dn. 17-go k. m. o g. 10-iej rano, oraz w poranku ku Jego czci, który odbędzie się w niedzielę dn. 16-go grudnia b. r. o g. 12¹/₂ w Sali Śniadeckich U. S. B.

Komitet Uczczenia Pamięci Ś. P. Prezydenta Gabriela Narutowicza.

CYRK

Warszawski — w Wilnie.

Dziś!
!!PREMJERA!!

Kompletna Zmiana PROGRAMU

15 szlagierów 15
świątowych

PARYŻ — LONDYN
NEW-JORK — WIEDEŃ
BERLIN — HAMBURG
KOPENHAGA — RZYM

We wszystkich cyrkach i teatrach wymienionych miast, niema naraz tyle atrakcyj, jak je posiada obecnie — nie miasto —

WILNO

W CYRKU WARSZAWSKIM
Ludwisarska 4.

Dziś

2 dwa przedstawienia 2

o jednakowym programie

o godz. 4 i godz. 8 wiecz.

wał sobie sprawę z siły fatalnej demona Sztuki; uznaje, iż artystyzm, któremu się heidowało z absolutną bezwzględnością, może szerzyć okrutne spustoszenia, niszczyć rodziny, łamiąc prawa społeczne, zaturaując serca, wypaczając charakter, krusząc najświętsze obowiązki. Tę ogromną lecz zarazem straszną Siłę trzeba klejznać. Artystycznych natur niewolno puszczać samopas w świat, w życie... Prawa rodziny, społeczeństwa, cnoty muszą przeciwstawić się potędze demonicznej artystyzmu.

Obraz tego zmagania się, tego wieczystego konfliktu, mamy w arcydziele Żmichowskiej, w jej „Pogance”.

Po wulkanicznym tym wybuchu poczęła cała pisarska działalność Żmichowskiej rozpyliwać się w moralizatorstwie, w nawracaniu „bogaczów ducha” (ma znaczyć: artystów) do utylitarystyki, do obowiązku wspierania talentem swoim „rzeczy ogólnego pożytku” („Książka Pamiętek”). Do dydaktyzmu, a nawet wprost szkolnej pedagogiki był już krok jeden tylko. Żmichowska pisze swój „Kurs nauk”, a gdy następuje, wspomniana wyżej, mniej więcej od roku 1850-go, epoka bezmyślnego filistrzenia społeczeństwa, upadku moralnego, zaniku

wszelkich wyższych aspiracji, epoka zabaw i bezwzględności na wszystko, co nie jest życiem potocznym — budzi się w Żmichowskiej rozżalony i oburzony satyryk. Pisze powieść jedną, drugą, trzecią i ciska je w rozbawiony tłum... A właśnie! Było tam komu pilno czytać — morasty! W „chwilach wolnych” między kulięciem, bałem, imieninami i majówką wolano przecie zapoznać się najwięcej, pasjonującą powieścią Dumasa lub Eugenjusza Sue, ba, popękać ze śmiechu z Paul de-Kock'iem w rękę, niż lykac okrutnie szacowne, lecz jakże zarazem śmiertelnie nudne Żmichowskiej powieści! Był zresztą swejski „Spekulant”, swojski „Listopad” o wiele, wiele ciekawsze... Cały najszlachetniejszy dydaktyzm Żmichowskiej z ostatniego okresu jej twórczości spalił na panewce. Wysokie przymioty jej ówczesnych pism my dopiero oceniamy. Współcześni nie zwrócili na nie uwagi.

Albowiem — niezciwży uszy — nawet ośla, który pić nie chce, napoić niema sposobu.

D. C. N.

KRONIKA

SOBOTA
15 Dziś
Walerjan
Jutro
Buzebjusza

W. g. 7 m. 55. Z. g. 3 m. 34.

WILEŃSKA.

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. Dn. 13 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Na wstępie obecni wysłuchali depesz, przesłanych na ręce Rady Miejskiej, od dowództwa i korpusu oficerskiego 8 p. ułanów. Obie depesze składają Radzie Miejskiej podziękowanie za słowa współczucia w związku z wypadkami 6 listopada w Krakowie.

Depesze przywitane były na sali rzęsistymi oklaskami.

Zaczem przystąpiono do obrad nad sprawą budżetu 2-go półrocza r. b., który też został zatwierdzony głosami wszystkich radnych prócz jednego.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek magistratu w sprawie redukcji 3-ech etatów lekarzy sanitarnych. Postawiono sprawę tą przekazać połączonym komisjom sanitarnej, redukcyjnej i finansowej.

W końcu uchwalono, iż od dn. 15 b. m. dla wszystkich podatków, określonych w złotych, stosowany będzie kurs codzienny franka szwajcarskiego, płatny według kursu z dnia poprzedniego.

Podatek mieszkaniowy do dn. 22 b. m. będzie przyjmowany według kursu złotego w wysokości 500 tys. mk.

— Roraty — Pracowników Bankowych. Zawiadania się że dn. 16 XII o godz. 7¹/₂ rano w kość. Św. Jerzego odbędą się roraty.

Uprasza się o przybycie pp. Dyrektorów i pracowników.

— Dom Dzieciątka Jezus. Od Katolickiego Związku Kobiet otrzymujemy:

Wiele jest instytucyj w Wilnie wolejących o pomoc i ratunek w dobie obecnej, ale chyba żadne wolejące więcej nie wstrząsa, jak wołanie niemowląt, tych biednych podrzutek, którym nie dano zaznać ciepła serca macierzyńskiego. — nad kolebką których nie pochylił się miłość rodzicielska, ale tylko tej, która z miłości nadprzyrodzonej matką im być musi, tylko tych, pełnych poświęcenia Siostr Miłosierdzia, które pragnęłyby się otoczyć najtroskliwszą opieką, a które same cierpiąc dotkliwie ubóstwo, nie mogą dać tym biednym dzieciom ani dostatecznego pożywienia, ani potrzebnej odzieży — więc dla tych to najbiedniejszych siostr odbędzie się kwesta w Wilnie w niedzielę 16 b. m. — i dla nich wołamy o pomoc, o ratunek, o hojne, bardzo hojne ofiary, pomnając na te słowa Chrystusa Pana: „wszystko, coście tym najmniejszym uczynili, Mnieście uczynili”.

— Ze Stow. Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”. Sekretariat Stow. Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny” uprasza osoby posiadające listy składek na „Stander”, o jaknajszybsze wpłacenie już zebranych pieniędzy, aby dać tem możność poczynienie koniecznych zakupów.

Przypominamy, że sekretariat mieści się w stałym lokalu przy ul. Zamkowej pod Nr. 18 m. 29 wejście z zaułka Św. Michalskiego 1 jest czynnym codziennie w godzinach od 5 do 8 wieczór.

— Przedstawienie dla dzieci. Jutro w niedzielę 16 XII o godz. 4 p. p. wielkie przedstawienie dla dzieci, w wykonaniu uczniów szkoły powszechnej Nr. 21.

Na uroczajcony program złożą się: „Narodziny bajki” Ostrowskiej (Czerwonny Kapturek i Wilk, straszny Zbój i mały Paluszek, połamane i zepsute zabawki ożyją na scenie). Śpiew. Pantomima.

Bilety do nabycia w kasie teatru polskiego (Lutnia) w dniu przedstawienia. Dochód na bibljeteke szkolną.

— Promocje w szkole policyjnej. Dn. 15 b. m. Delegat Rządu p. Roman bę-

dzie wydawał promocję „kończącym obecnie wychowańcom drugiej edycji Wileńskiej Szkoły Policyjnej. (A. W.)

— Dyżury aptek. W aptekach wileńskich zostały wprowadzone za zgodą Delegata Rządu dyżury nocne, pełniona kolejno przez poszczególne grupy aptek poczynając od dnia 15 grudnia. W tej mierze obowiązują następujące przepisy:

1) Wszystkie apteki m. Wilna są czynne w dzień od g. 8 rano do 9 wieczorem, przytem recepty przyjęte przed g. 9 wieczorem winny być wykonane na żądanie publiczności tegoż dnia. 2) Od g. 9 wieczór do 8 rano apteki pełnią dyżury nocne kolejno grupami po 4—5 aptek na całe miasto. 3) Apteki położone na krańcach miasta a mianowicie: apteka Faka na Antokolu, Zajączkowski na Zwierzynie, Szatyra na Nowych Zabudowaniach, Siewkierzyńskiego na Zarzeczcu, i T-wa Segal przy ul. Nowogrodzkiej rejonowych dyżurów nie pełnią, czyli że są dostępne dla publiczności o każdej porze dnia i nocy. 4) Za ekspedycję nocną mają prawo apteki pobierać dodatkową opłatę wyznaczoną perjodycznie przez Min. Zdrowia Publicznego. 5) W celu dokładnego informowania publiczności co do kolejnych dyżurujących aptek wszystkie apteki m. Wilna powinny wystawiać w miejscu widocznym wyraźnie napisane specjalne szyldziki oznajmiające o dyżurujących tej dzielnicy aptekach, ze wskazaniem ich dokładnego adresu. (A. W.)

— Podziękowanie. W imieniu małżeństw Żłobka Im. Maryi, składam serdeczne „Bóg zapłać” Kołu Urzęd. Izby Skarbowej, które w swej nieustannej trosce o potrzeby Żłobka, ofiarowało 25 mil. Mkp. z wieczoru urządzanego za szczególnym staraniem WP. Józefowej Żukowskiej w dn. 2 bm.

Jednocześnie wyrażam serdeczne podziękowanie T-wu Cyklistów za rower zrobiony z czekolady nadesłany dla starszych dzieci Żłobka.

J. Brenstejnowa.

— Cyrk na Ludwisarskiej. Pierwszorzędne i jedyne przedsiębiorstwo widowiskowe w rękach polskich „Cyrk Warszawski” niezależnie od swych przedstawień w Warszawie, rozgościł się udziałem w budynku cyrkowym przy ul. Ludwisarskiej, doprowadziwszy przedtem budynek ten do wyglądu estetycznego, odpowiadającego przedsiębiorstwu stołecznemu.

Po kilkunastu zaledwie dniach pobytu Cyrku w Wilnie, już od 15-go b. m. t. j. od soboty zapowiada dyrekcja zupełnie nową zmianę programu.

Bywalcy cyrkowi podziwiać więc będą piękne rasowe konie tresowane, posłuszne na trzask bata trzymanego wprawą ręką dyrektora p. Mroczkowskiego, oraz szereg nowych, niezwykle efektywnych i nieznanych dotąd w Wilnie atrakcyj światowych.

W dziale artystycznym Cyrk warszawski posiada tę wyższość, że oddział swój wileński stale zasilać może atrakcjami z centrali w Warszawie, dlatego właśnie obfitują programy Cyrku w Wilnie w tak liczne „gwiazdy” i „atrakcje”.

— Z inicjatywy Rady Nadzorczej Rob. Sp. Sp. w Wilnie odbędzie się w sali Polskiego Domu Robotniczego, dn. 16 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz., odczyt-sprawozdanie p. Bol. Bednarowicza o kongresie spółdz. spożywców w Rzeczyposp. Polskiej odbyłym w Warszawie dn. 17—18 listop. 1923 r. Wstęp wolny dla wszystkich.

KAPUSTA

BRUKIEW, JABŁKA
i CEBULA

z majątku WAKI do sprzedania

dowiedzieć się: Nadbrzeźna 6, w podwórzu
od 9 do 12.

NIEZWYKŁA NOWOŚĆ!

Pamiętnik Cera Mikołaja II

Przekład polski z oryginalnego rękopisu, znajdującego się w archiwum bolszewickim w Moskwie, opatrzony wstępem i przedmową LEONA KOZŁOWSKIEGO

z przedmową **Sergjusza Melgunowa**

Wydawnictwo **M. ARCTA**

w Warszawie

Cena Mk 2040.000 (przy mnożniku ksiąg. 300.000) z przesyłką za pobraniem pocztowym mk. 2.200.000. Dolicza się 20 proc. podatku sortym.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). Występy znakomitego artysty K. Adwentowicza zbliżają się ku końcowi. Dziś artysta wystąpi w dramacie Ibsena „Peer Gynt”.

Obsadę tworzą wybitniejsze siły zespołu. W przygotowaniu sensacyjna satuka „Kobieta pajac” Pierre Louisa z pp. Sniełkówną i Tatar-kiewiczem w rolach naczelnych. Akcja tej sztuki rozgrywa się na scenie i na widowni.

— Teatr Wielki (na Pohulanka). Uroczą artystką szwedką Elina Gledet wystąpi dziś w pięknej operze Kalmána „Bajadera”, która cieszy się olbrzymim powodzeniem.

W niedzielę o g. 3 m. 30 przedstawienie popularne po cenach znizowanych o 50 proc. — „Sprzedana narzeczoną”.

W przygotowaniu „Rigoletto” i „Królowa fal”.

— „Wieczór Chopina i Paderewskiego”. Koncert profesora Lisieckiego odbędzie się w niedzielę dnia 16 bm. w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego o g. 8 w. Znakomity muzyk obrat na swój koncert w Wilnie, wyłącznie kompozycje polskich twórców, interpretowaniu których jest wirtuozem. Koncert ten, budzący obecnie powszechne zainteresowanie, niewątpliwie jeszcze zgromadzi wileńską publiczność.

Bilety są do nabycia w cukierni Sztalla (róg Tatarskiej) w sobotę od g. 4—7, w niedzielę do g. 12—2 i przy wejściu.

— Trzeci koncert symfoniczny. Utwory, przeznaczone do wykonania na następnym koncercie w

sobotę dn. 15 grudnia w sali Teatru Polskiego „Lutnia”, będą opatrzone objaśnieniami, Wil. orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego wykona po raz pierwszy w Wilnie „Finlandie” Sibeliusa, oraz „Symfonia patetyczna” Czajkowskiego, „Morskie Oko” Noskowskiego i t.d.

Początek o g. 4 w. Bilety z awansu należy nabywać w kasie teatru od g. 11—1 i od 3—9 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Lokatorka zbyt ufna w „schronie”. Dn. 14 bm. 28 letnia Paulina Jabłonowska (właścicielka domu Nr. 4 przy ul. Cedrowej) zwróciła się do jednej z lokatorek z prośbą o zapłacenie komornego. W odpowiedzi na to lokatorka uderzyła Jabłonowską butelką w żołądek tak mocno, iż ta straciła przytomność. Wezwane pogotowie poszkodowanej udzieliło pomocy.

— Trup dziecka. W Święcianach w studni znaleziono zwłoki dziecka w wieku około 2-3 lat.

— Zamordowany siekiar. Kolo st. Krywicz (pow. Wilejskiego) został zamordowany siekiarą i doszczętnie obrabowany kolejarz Władysław Łukaszewicz. Jeden ze sprawców mordu i rabunkom Nikodem Zimoldowicz ujęty.

TELEGRAMY.

Komunistyczny Kartoffelstaat.

REWEL, 14.XII. (A. W.). Wybory do Rady miejskiej w Rewlu i w Dorpacie zakończyły się zwycięstwem komunistów, którzy zdobyli 84 mandaty wobec uprzednio posiadanych 27. We wszystkich większych miastach Estonji wybory do rad miejskich zakończyły się więc zwycięstwem komunistów. Stolica Estonji rządzona będzie przez silną grupę radnych komunistów.

Następca arcyb. Wilhelma Hohenzollerna.

RYGA, 14.XII. (A. W.). Według doniesień „Latwija Vestnesis” Papeż mianował biskupa katolickiego A. Pryngowskiego arcybiskupem ryckim, przywracając jednocześnie arcybiskupstwo w Rydze. Ostatnim arcybiskupem w Rydze był Wilhelm Hohenzollern Brandeburski. W czasie okupacji przejął go biskupem katolickim był O'Rourke, przebywający obecnie w Gdańsku.

Kryzys rządowy w Portugalji.

LIZBONA, 14.XII. (PAT). Tutejszy gabinet ministrów podał się do dymisji.

Zażegnanie kryzysu rządowego w Bawarji.

BERLIN, 14.XII. (PAT). Bawarski kryzys gabinetowy został zlikwidowany. Rada ministrów przyjęła ustawę o pełnomocniach rządu, wskutek czego minister finansów cofnął prośbę o dymisję.

Represje w stosunku do Szwajcarii.

MOSKWA, 13.XII. (PAT). W związku z procesem Conradowego kompetentne organa czuwają nad przestrzeganiem bojkotu kapitałów oraz towarów szwajcarskich. Reprezentacje sowieckie odmawiają wizy na przyjazd do Rosji oby-

watolom szwajcarskim i unikają wszelkich stosunków z przedstawicielami Szwajcarii. Władze administracyjne otrzymały polecenie przejrzania spisu obywateli szwajcarskich zamieszkujących w Rosji celem ewentualnego wydalenia. Ponadto przewidziane są dalsze zarządzenia w tym kierunku.

Bank Nadreński a Anglja.

LONDYN, 14.XII. (A. W.). Grupa finansistów angielskich pragnąc wziąć udział w organizacji banku nadreńskiego zwróciła się w tej sprawie do rządu angielskiego. Sfery rządowe dały do zrozumienia, że z powodu niepewnej sytuacji gabinetu nie mogą podjąć żadnych urzędowych kroków w tej sprawie.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 14 grudnia b.r.

| | |
|--------------------|------------------------|
| Dolary | 4500000 |
| Przekazy: New-York | 4500000 |
| London | 19750000—19600000 |
| Paryż | 239500 |
| Wiedeń | 68.35 |
| Praga | 131650 |
| Włochy | 196000 |
| Belgja | 209000 |
| Szwajcarya | 785000 |
| Złoty frank | 872500 |
| Miljonówka | 360000—330000—345000 |
| Pożyczka złota | 500000—7560000—7400000 |
| Tendencja | zwyżkowa |

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 14 grudnia b. r.

(w milionach mk. niem.)

| | |
|------------|------------------|
| New York | 4195500—4210000 |
| London | 1835400—18646300 |
| Paryż | 225435—226365 |
| Wiedeń | 59480—59750 |
| Praga | 123690—124310 |
| Włochy | 181545—182456 |
| Belgja | 193515—194485 |
| Szwajcarya | 730170—733830 |
| Tendencja | nieokreślona |

Redaktor

Stanisław Mackiewicz

TEATR POLSKI „LUTNIA”

W sobotę, dn. 15 grudnia

3-ci Koncert Symfoniczny

pod dyr. A. Wyleżyński ego

Wil. Orkiestra Symfoniczna w składzie 50 osób

PROGRAM: Czajkowski „Symfonia patetyczna”
Sibelius „Finlandia” (1-szy raz),
Noskowski „Morskie Oko”.

Początek o godz 4 wiecz.

Kasa owarta od godz. 11—1 i od 3—9 wiecz.

Niedziela 16 b. m.

Sala Śniadeckich U.S.B.

Koncert (recital fortepjanowy)

Zygmunta Lisieckiego

prof. konserwatorium poznańskiego

PROGRAM

Chopin i Paderewski

Początek o 8-ej.

Bilety do nabycia w cukierni Sztalla (róg Tatarskiej) w sobotę o godz. 4 do 7, w niedzielę od g. 12-2 i przy wejściu Doshód na rzecz Br. Pomocy

Licytacja.

Dnia 22 grudnia 1923 r. o godzinie 11-ej rano w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie (W. Pohulanka Nr. 24) odbędzie się licytacja ustna oraz za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę działek sekcyjnych i drzew pojedynczych z przerebu z etatów 1923 i 1924 r., w Nadleśnictwach: Olkieniickim, Swirskim, Trabąskim, Smorgońskim i Stołpeckim.

Na licytację powyższą zostają wystawione 21 jednostki z ogólną powierzchnią około 800-ha i masą drewną (sosny, świerku, osiki, brzozy, dębu, olchy, jesionu, klonu, lipy) użytku około 17200 m.³ i opał u około 18300 m.³, razem około 35500 m.³.

Szczegółowy wykaz podany zostaje w „Monitorze Polskim”

Przepisy licytacyjne, wzory ofert i umowy, oraz szczegółowy wykaz wystawionych obiektów, są do przejrzania w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15), w Z. O. L. P. w Wilnie i odnośnych N-ctwach.

Przeznaczone do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za zezwoleniem Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych
w Wilnie.

Przetarg.

Dnia 18 grudnia 1923 roku w lokalu Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie (ul. W. Pohulanka 24) odbędzie się przetarg za pomocą ofert pisemnych na wyrób za część (na ekwiwalent procentowy) materiałów drzewnych na zrębach etatowych oraz na parcelach przekazanych dla reformy rolnej, z obowiązkiem wywieżenia do stacji kolejowej lub rzeki splawnej, wyrobionych materiałów drzewnych, należnych z podziału Z. O. L. P. w Nadleśnictwach: Wileńskim, Międzyrzeckiem, Olkieniickim, Rudnickim, Święciańskim, Smorgońskim i Stołpeckim.

Oferty sporządzone według przepisów licytacyjnych Z. O. L. P. będą przyjmowane do godziny 1-ej w południe wymienionego powyżej dnia.

Na przetarg powyższy zostają wystawione 22 jednostki z ogólną powierzchnią około 145 ha i masą drewna (sosny, świerku, brzozy, olchy, osiki, jesionu, dębu, klonu), użytku około 23680 m.³ i opał u około 13211 m.³, razem 36891 m.³.

Szczegółowy wykaz obiektów podany zostaje w „Monitorze Polskim”.

Przepisy licytacyjne, wzory ofert i umowy, oraz szczegółowy wykaz wystawianych obiektów, są do przejrzania w Departamencie Leśn. M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15), w Z. O. L. P. w Wilnie i odnośnych Nadleśnictwach. Przeznaczone do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za zezwoleniem Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych.
W WILNIE.

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów, i części pojedynczych.

WILNO. NIEMIBCKA 15. S. Ancelewicz.

Potrzebna kucharka

do samostęgo bez rekomendacji nie przychodzić.

Nadbrzeżna 6 m. 3. od godziny 5-6.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że składki pożyczek i trykotaczy Domu Handlowego p. n. „Triumph” w Wilnie zostały zlikwidowane z dniem 28-XI-1923 r.

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE TOWARZYSTWO

"KOSZ"

S-ka z ogr. odpowiedzial.

Jagiellońska 3 — — — Wilno

Posiada własne warsztaty i szkołę koszykarską. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie koszykarstwa wchodzące.

Zakupuje i sprzedaje surowce (wiklina, kije łożowe, kije leszczynowe, szuwar, sitowie, rafja trzcina i t. d.)

Gotowe wyroby: różne koszyki, kosze, meble galanterja. (— — —)

0 50% taniej niż wszędzie, kosztuje 0 50% zdjęcie fotograficzne w zakł. fotograf. „REKORD” Szopenowska 5.

DOM HANDLOWY „W. i E. SZUMANSKY”

Mickiewicza Nr. 1

Poleca wielki wybór świeżo otrzymanych Modeli Palta i Sukien wieczorowych, Swetry, Szlafroczy, pończochy, rękawiczki, krawaty i wykwinną bieliznę,

Dla P. Panów Palta jesienne zimowe i Pyjamy.

B-cia ALSZWANG

SP. AKC.

WILNO,
ul. Wielka
Nr. 42
Telefon 822.

Wielka przedświąteczna Wyprzedaż

na R A T Y bez pieniędzy

Praktyczne

Podarunki gwiazdkowe

| | | | |
|----------------|--------|--------------|----------------|
| gwarantowane | obuwie | marki „słoń” | od 16 mil. Mk. |
| Palto męskie | | | 25 „ „ |
| Garnitury | | | 25 „ „ |
| Palto damskie | | | 20 „ „ |
| suknie damskie | | | 20 „ „ |
| Bluzki | | | 2 „ „ |

Otrzymano również we wszystkich działach wiele nowości prezenta

Kupię książki w języku rosyjskim Trocka 4 m. 1.

Akuszerka z Warszawy udziela porad, Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Bilanse, kontrole, organizację, buchalterję na godzinny prowadzi buchalter-rewident. U VAGA! Sporządzenie zeznań do podatku majątkowego, które winny być przedłożone Izbie Skarbu, do dnia 31 stycznia 1924 r. Wskazówki przy wypełnieniu deklaracji podatkowych (od obrotu) oraz wyrobienie patentów. Od 1 do 3 Ul. Styczeńska 3, m. 12

Lekcje angielskiego i francuskiego. Podgórna 1 m. 10 Informacja od 3-4 po p.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki. Przeróbka złe wstawion. zębów

technik-dentysta L. Minkier Wileńska 21-1
Lekarz-dent. przyjmuje od g. 10-2 i 4-7 wiecz.

D-r M. Mienicki Chor. wener. syfilis i skórne (leczn. sztucznie). Stołcem górskim ul. Wileńska 34 m. 31
Przyjmuje od 4-7

D-r. Kopilski choroby skórne i wener. W. Pohulanka, 2, róg Zawalnej, od 10-1 i 5-7 g.

Udzielam lekcji matematyki Przygotowuję do egzaminów i na maturę. Mickiewicza 7, miesz. 4.

Niemieckiego gramatyka naturalna ilustrowana Erdmana Książnica T.N.S.W. Sprzedam fortepjan, maszynę do pisania. Oglądać można w soboty niedzieli od 10-14. Restauracja Suworowa, Zwierzyniec.

Zgub. paszp. i książ. twojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Józefa Trockiego. Utraciła się.

Zgub. tymczas. zaśw. inwal. wyd. przez P. K. U. Wilno, na im. Aleksandra Lilejko, zam. ul. Subocz. 75. Utracił się.